

Stanisław Trzciński ¹⁻ur. 1886. lat 26. 769
porucznik saperów, kawaler.

Arestowany 10 czerwca 1918 r.
w nadlesnictwie Rudniku w Górnym Sa-
wie do organizacji A. N. S. z domu pre-
wencyjny 10 czerwca do Wilna gdzie prze-
mieszkał w A. N. S. gmach Sądu Powiatowego.

Tam byłem członkiem naszego wydziału, na-
stąpiła chwila stała odbywały się w nocy i d-
niem od 4 do 6 godzin. Badaliśmy się dnia
śmierci (śledziliśmy) narwiszkiem Alucabów.

W czasie badań byłem strażnikiem, rozstrze-
laniem, idzeniem, składowaniem, aresztowaniem
podstępnie i parę razy adresem gminy.

W chwili wybuchu wojny, Chłopiński Przej-
słój w czasie bombardowania Wilna zosta-
liśmy aresztowani do wagonów łazienkowych
w jednym łazienkowym wagonie 15 osobowym
zakładanym od 50 do 60 osób.

Przewiezieni zostaliśmy do więzienia w Górnym
nad Wólcą. Podróż trwałą od 2 czerwca 1918 r.
do 3 lipca 41 r. Przez całą czas drogi dostaliśmy
3 kg. chleba i nie dostaliśmy wody. Podróż była
wycieńczająca i nieprzyjemna, ponieważ były stras-
ne upały. To się po przyjeździe na miejsce było

do gniazda odeszło do szpitala. (759)
kim było to stare wizerunek cmentarza. 769
Początkowo siedzieliśmy razem w szpitalu.
Ci lekarze cieszyli się z postępów wyleczenia
i mówili że zostaniemy przynajmniej na wolności.
Dziwnia ich się spotknęła że zostali wywiezieni
do obojów pracy. Następnie przenieśli nas do
obozu w piwnicach gdzie było dość dużo ludzi
sindów. Po umowie Polak - Sowieckiej zosta-
liśmy przetrzymani wszyscy razem do pracy
w celach byli sami Polacy. W celach było bardzo
ciasno i duszno. A do obła było się w celach przesna-
rony na 28 osób siedzieliśmy 10 do 150. Po umowie zosta-
liśmy przetrzymani i zaczęliśmy chodzić na przechadzki gdzie
potem skończyli do 20 min. Wyżywienie było 40 gr.
chleba i pół litra supy dziennie. To było dość mało na
całkowicie chorować na szpitalu, ligunę i wagała odba-
wienie organizmu. W szpitalu umierało po 10 osób
dziennie. Czas upominaliśmy odcypaniami na łunach
gospodarstwa polityczne i oświatowe. Większość więźniów
była do ośmiennego i niedzielnego przeważnie polityczni.
Zwolniony został 11 listopada 1945. Dozorem wie-
rowanie do katechizmu. Przechadaniem zaś do Bureta
na 1 dnia 29 listopada 45 wstąpiłem do kompanii
szkolnej. Odwołaniu armii Polskiej wiodłiśmy
wizytami.

J. Janiczak
Kop. p. p. 11, 15